

Śmierć w Chrystusie

1. Jeszcze dzisiaj, na początku XXI wieku, w rozmowach i dyskusjach odwołujemy się niekiedy do „Myśli” Pascala, siedemnastowiecznego fizyka i filozofa francuskiego. Pascal wykazywał, że religia chrześcijańska pomaga rozszyfrować tajemnicę człowieka, i dodawał: „Człowiek jest tylko trzcina, najwęższą w przyrodzie, ale trzcina myślącą. Nie potrzeba, aby cały świat uzbroił się, aby go zmiażdżyć: mgła, kropla wody wystarcza, aby go zabić. Ale gdyby nawet wszechświat go zmiażdżył, człowiek byłby i tak czymś szlachetniejszym niż to, co go zabija, ponieważ wie, że umiera” (*Myśl 264*). Jeśli więc stosunek do śmierci świadczy o naszej wielkości i godności, to czym – w świetle wiary chrześcijańskiej – jest śmierć?

2. W naszym ziemskim życiu śmierć jawi się jako jego normalny kres. Kościół naucza jednak, że weszła ona „na świat z powodu grzechu człowieka. Chociaż człowiek posiadał śmiertelną naturę, z woli Bożej miał nie umierać. Śmierć była więc przeciwna zamysłom Boga Stwórcy, a weszła na świat jako konsekwencja grzechu” (KKK 1008). **Decydująca dla chrześcijańskiego rozumienia śmierci jest śmierć samego Jezusa Chrystusa.** „Także Jezus, Syn Boży – naucza Katechizm Kościoła Katolickiego – przeszedł przez cierpienie śmierci, właściwe dla kondycji ludzkiej. Mimo swojej trwogi przed śmiercią, przyjął ją aktem całkowitego i dobrowolnego poddania się woli Ojca. To posłuszeństwo Jezusa przemieniło przekleństwo śmierci w błogosławieństwo” (KKK 1009). Nowość naszego chrześcijańskiego przeżywania śmierci polega na tym, że przez chrzest w sposób sakramentalny „umieramy z Chrystusem”, aby narodzić się, żyć nowym życiem (KKK 1010). Dlatego mamy prawo wraz z liturgią Kościoła wołać: „Życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdują przygotowane w niebie wieczne mieszkanie” (*1. preface o zmarłych*).

3. Kościół naucza również, że śmierć jest zamknięciem czasu łaski i miłosierdzia, jaki Bóg ofiaruje człowiekowi, by realizował on swoje ziemskie życie w świetle Ewangelii, i w ten sposób decydował o swoim ostatecznym przeznaczeniu. Dlatego, gdy zakończy się jeden jedyny bieg naszego życia na ziemi, nie wracamy już do jakiegoś kolejnego życia ziemskiego. Z chrześcijańską nauką o śmierci i życiu wiecznym **nie do pogodzenia jest zatem wiara w reinkarnację.** „Po śmierci nie ma «reinkarnacji»” - stwierdza jednoznacznie Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK 1013). Ponieważ życie jest darem Boga, a śmierć wezwaniem do pełni życia w Nim, dlatego my, katolicy, nie zgadzamy się ani na aborcję, ani na eksperymenty na embrionach, ani na eutanazję – jednym słowem – na **redukowanie życia i śmierci do problemu technicznego.** Protestujemy także przeciwko czynieniu ze śmierci spektaklu medialnego, jak to się dzieje przez pokazywanie drastycznych scen morderstw i wypadków. W ten sposób bowiem współczesna „cywilizacja śmierci” **odziera człowieka z jego godności i pozbawia śmierć jej najgłębszego wymiaru.**

Ogromnie ważne jest uczenie się własnego odchodzenia, przemieniania śmierci w akt posłuszeństwa i miłości wobec Ojca. „Tak powinienes zachować się w każdym czynie i w każdej myśli, jak gdybyś dziś miał umrzeć” – uczymy się od wieków ze słynnego dzieła „O naśladowaniu Chrystusa” Tomasza a Kempis. Za „Suplikacjami”, które przez wieki inspirowały tak wielu polskich poetów, wołamy: „Od nagłej i niespodziewanej śmierci wybaw nas, Panie”. W modlitwie „Zdrowaś Maryjo” prosimy Matkę Bożą, aby wstawiała się za nami „w godzinę śmierci naszej”. Powierzamy się świętemu Józefowi, patronowi dobrej śmierci.

4. **Zapamiętajmy: Umierać w Chrystusie znaczy „umierać w łasce Bożej, bez grzechu. Wierzący w Chrystusa, idąc za Jego przykładem, może przemienić swoją własną śmierć w akt posłuszeństwa i miłości do Ojca”** (KomKKK 206). **Chrześcijanin może też wołać za św. Teresą od Dzieciątka Jezus: „Ja nie umieram, ja wchodzę w życie”.**

Ks. Henryk Seweryniak